



# SKAUT

CZASOPISMO MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ.

Nr. 5 (L. b. 216)

15 MAJA 1928.

Tom XIV

---

Prenumerata: rocznie 3 zł, półrocznie 1.50 zł, numer pojedynczy 35 gr. Zagranicą rocznie 50 centów amerykańskich. Zobowiązania prenumeratorów ustają z chwilą pisemnego odwołania prenumeraty. Warunki kolportażu „SKAUTA” podajemy na żądanie. — Ceny ogłoszeń: 1 strona 100 zł, pół strony 55 zł, ćwierć strony 30 zł, ósma część strony 16 zł, szesnasta część strony 10 zł. — Nr. Konta P. K. O. 152.818.

---

## POLSKI MAJ.

Maj, miesiąc kwitnącego kwiecica, najpiękniejszy miesiąc polskiej wiosny, to miesiąc poświęcony czci Królowej Polski. Jej opiece Jan Kazimierz w r. 1655 oddał naród i ziemię polską w bazylice archikatedralnej lwowskiej, przed obrazem Matki Boskiej gwiedznej i oddał we czci narodu jest żywej ta Matka serdeczna. I harcerz, co Bogu służbę ślubował, czci Chrystusową Matkę, współ z tym, co się zwie: „Sodalis Marianus”.

Ale maj w dziejach narodu upamiętnił się i chwilą inną. W dniu 3 maja 1791 r. zbratał się szlachcic z mieszczaninem i kmieciem. Polska szlachecka przemienić się miała w demokratyczną. Rozszerzyło się pojęcie narodu na wszystkie jego stany. A chociaż potem przysłyły gwałty rozbiorów, choć nastał długi wiek niewoli, testament, przekazany narodowi przez twórców wiekopomnej trzeciomajowej Konstytucji, nie zmarniał. W duszę, w krew narodu wsiąkł i odrodzoną dzisiejszą Polskę uczy, jak dla dobra ogólnego poświęcać trzeba małe, osobiste, ciasne, partyjne sprawy, uczy, iż nie masz ofiary dość wielkiej, gdy tego żąda dobro wyższe, dobro państwa, Rzeczypospolitej, Ojczyzny.

Dla nas harcerzy, cośmy przysięgli służbę Ojczyźnie, Konstytucja 3go Maja będzie zawsze niezapomnianym drogowskazem na życie. Ona, przykład jej twórców wytyczy drogę prostą naszym poczynaniom. Harcerz zawsze, gdy go kiedykolwiek życia nurt postawi na rozstaju dróg życiowych, zapyta się, która droga z Ojczyzny dobrem się wiąże i tą pójdzie, choćby to droga była ciernista i przykra, choćby wymagała od niego osobistych ofiar i poświęceń. A wtedy Królowa Polski pod płaszcz Swej opieki go weźmie i promień radości i zadowolenia z dobrego czynu wplecie w cierń jego życia i ozłoci je Swem błogosławieństwem.

Harcerz Bogu służy i Ojczyźnie!

W. K.

---

**Budujmy własny dom we Lwowie i w Poznaniu!**

Zarząd Oddziału Pomorskiego Z. H. P. na posiedzeniu z 26 marca 1928 uznał nasze pismo za swój organ, podobnie jak niedawno uczynił to Z. O. Wielkopolskiego.

Podając tę wiadomość naszym Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciołom, wzywamy Ich do ohotnej pracy nad urozmaiceniem treści „Skauta“ i jednania nowych odbiorców pismu. Trwałe pomnażanie ich ilości — to najskuteczniejsza pomoc dla rozwoju najstarszego na ziemiach polskich organu polskiej młodzieży harcerskiej.

## Z E W.

*Złączyły się myślą, złączyły się duchem  
Trzy stare grody kresowe,  
Spoiły się trwałym, braterskim łańcuchem,  
Na każdy zew kraju gotowe.*

*Więc bracia z nad Dniestru i Wisły i Warty  
Dłoń sobie wspólnie podajmy,  
Nad pięknem dusz naszych i dusz naszych hartem  
Zawsze i wszędzie — Czuwajmy!*

*T. Błahuciak.*

## W STULECIE.

W Zielone święta Lwów, orląt krwią kulturze zachodniej przywrócony i z Polską nierozzerwalnemi złączony węzłami, obchodzić będzie święto niezwyczajne. Będzie niem stulecie „Ossolineum“, tej skarbnicy polskiej myśli i polskiego ducha, zaklętej w pisane słowo. Bibliotekę im. Ossolińskich założył w r. 1817 Jerzy Ossoliński; założył ją w czasie niewoli, aby przed światem była świadectwem, że duch narodu żyje, aby była warsztatem pracy dla tych, co ponad niewolę silniejsze skarby w sobie noszą. Biblioteka im. Ossolińskich — to nie własność kuratorji fundacji, ani nawet własność Lwowa. To własność narodu, po bibliotece Jagiellońskiej wszechniczy najszacowniejszy księgozbiór, z wielu „białych kruków“ złożony, z działem rękopisów o wartości bezcennej. Wojna nie pozwoliła na obchód stulecia w r. 1917, to też dopiero obecnie „Ossolineum“ przypomina się społeczeństwu, a nie dla dumy swego istnienia i swej kulturalnej wartości to czyni, ale dlatego, aby obudzić w społeczeństwie zamiłowanie do gromadzenia pisanych pomników przeszłości w jednym ognisku, bo tylko wtedy dla nauki mają one wartość. Harcerka i harcerz i dziś i później w życiu pamiętać o tem będą. Ich służba Ojczyźnie niech się wyrazi w gromadzeniu pomników przeszłości w tym skarbcu — co przetrwał czas niewoli i w wolnej Polsce służyć ma nadal polskiej nauce.

*W. K.*



# NAJSTARSZY, ZNANY ARTYKUŁ O HARCERSTWIE.

Głośnem swego czasu echem, tak w świecie harcerskim jak i na łamach „Skauta“, odbił się fakt, że w związku z 1-ym ogólnopolskim zlotem harcerskim dyplom najstarszej drużyny Rzeczypospolitej otrzymała 27 warsz. druż. im. Szym. Konarskiego.

Lwów, który mimo wszystko pozostanie na zawsze kolebką harcerstwa, postradał jednak palmę pierwszeństwa na polu organizacyjnem, ponieważ już przy końcu 1910 r. (w braku dokładnej daty przyjmujemy dzień 10. X. 1910 r. wycieczka do Morysinka) organizuje prof. Nebel w Warszawie przy szkole realnej Wróblewskiego (obec. im. T. Czackiego) drużynę skautową.

Zatrzymał natomiast dotychczas Lwów — jak się zdawało — pierwsze miejsce w historii harcerskiej, każdy bowiem najmłodszy nawet wilczek wie, że pierwszy artykuł polski o skautingu napisany przez Naganowskiego ukazał się 16. listopada 1909 r. w „Słowie Polskiem“ we Lwowie.

A jednak nie był to artykuł pierwszy w polskiej prasie, jak to przypadkowo odkrył druh Wiesław Rybotycki z VIII. lwow. dr. im. Małkowskiego.

Druh ten, przeglądając „Świat“ (warszawski), w Nr. 40 z dnia 2. października 1909 r. zauważył dwie ryciny, które zwróciły jego uwagę. Jedna z nich przedstawiała Baden-Powella, stojącego na wzgórzu w uniformie scoutów, druga zaś ośmiu scoutów wspinających się pod górę. Zaciekawiony tem przeczytał odnośny niedługi artykuł o bezpretensjonalnym tytule: „Na drodze do stałej armji“.

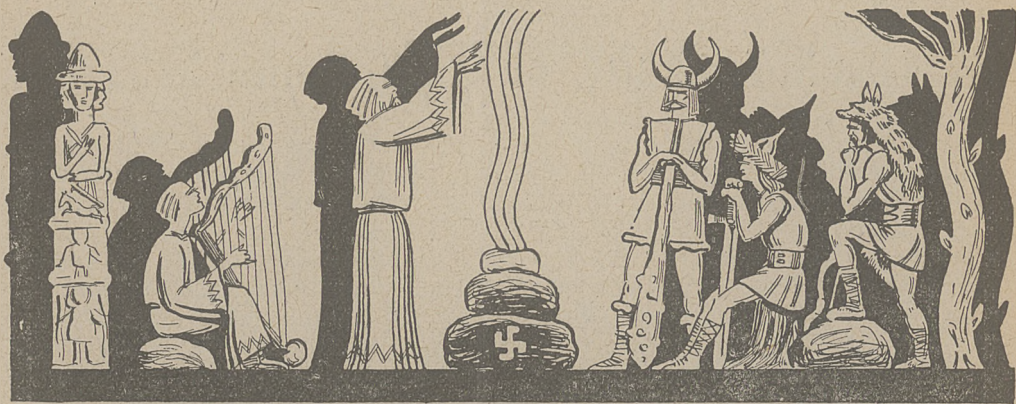
Artykuł ten podpisany: Londyn. — Fox., rzuca ciekawe światło na genezę skautingu, który w początkach swoich był niczem innym, jak tylko przysposobieniem wojskowem młodzieży\*).

Oto jego krótkie streszczenie:

Dumny przesąd angielski, powierzający obronę kraju wojskom najemnym, pod wpływem rozwoju marynarki niemieckiej i groźnego „*memento mori*“, jakim był przelot samolotu przez La Manche, zaczął ustępować idei wojska narodowego na wzór innych krajów. Pionierem łamiącym przesady stał się w pierwszym rzędzie gen. Baden-Powell, który, oparłszy się na trzech ideach: 1) pociągu chłopców do przygód, 2) zależności, powodzenia wojny od dobrych wywiadowców, 3) zamiłowania młodzieży do sportu, stworzył przez zręczną ich kombinację wyborny system wychowania fizycznego i moralnego. Artykuł kończy się krótkim opisem metod i organizacji scoutów oraz ich mottem: „Naprzód kraj, potem ja“.

W związku z tym artykułem nasuwa się myśl, czy przy starannych poszukiwaniach nie udałoby się odnaleźć w czasopiśmie i dziennikach jeszcze starszego artykułu. Prasa ówczesna zainteresowała się w r. 1909 skautami z powodu pierwszego ich zlotu w Pałacu Krysztalowym, zaszczyconego przeglądem przez króla Edwarda VII. Złot ten odbył się 4. IX., dookoła więc tej daty należałoby rozpocząć badania. Jest to wdzięczne pole działania, zwłaszcza dla starszego harcerstwa, mającego dostęp do archiwów i bibliotek. W. F.

\*) Wykazał to już dwa lata temu w znakomitym referacie na konf. instr. lw. dh. phm por. Sielecki.



## KSTEĆCI WIEDZY LEŚNEJ

*Przywdział zgrzebne swe szaty, poszedł w drzewa garbate, same nogi go niosły ścieżką mokrą i błotną w las krzewami zarosły, w gęstą zieleń paprotną.*

*A szedł cichcem, bezśladnie, czait — czołgał się składnie, bo podglądnać chciał zbliska dziwne leśne zwyczaje, dziwne leśne zjawiska pośród leśnych ruczaj.*

*Gąszcz się za nim zamknęła, gąszcz go gąszczem objęła.*

*Ujrzał wówczas z za kłody, sęk czy rozek sarniuka, ktoś padł plackiem do wody, ktoś, jak dzięcioł, gdzieś stukał; mykła kita, tam ptaszek, tam znów słuchy zajęcze, — a wiatr w liściach w igraszek trzącał nitki pajęcze.*

*On z tem wszystkim się witał, w trzęsawiste brnąc błoto i sam siebie się pytał, w myślach szepcząc: ach co to? bór zaś szumiał, las szumiał, aż... pieśń lasu zrozumiał!*

*Poszum drzew mu tłumaczył, że na własne swe oczy Ducha lasu zobaczył w ciszy leśnych półmroczy.*

\*

Popełniłem zdaje się błąd, zapomniawszy o rybackiej zasadzie Baden-Powella, że gdy chcę chwycić ryby, muszę na wędkę założyć przynętę, która smakuje rybce, a więc np. soczystego robaka a nie ciastko, które mnie smakuje.

Tak samo z wami. Chcę was nakłonić do życia leśnego, kazania jednak

na ten temat nie tylko was nie pociągną, ale jeszcze gotowe odstraszyć.

A przecież musiałem tak uczynić. Szło mi bowiem o wytworzenie nastroju, o przepojenie was atmosferą leśną, abyście zrozumieli *próbę puszczy* i wyczuli „czem to pachnie“.

Wiecie już teraz, że aby być leśnym człowiekiem, trzeba ukochać wszystkich i otrząsnawszy się ze sztuczności nowoczesnego życia iść szukać słońca niezakrytego kurzem i dymem. Wiecie już, że musicie samotnie żyć się z dziką przyrodą aby pod jej wpływem zrozumieć, że tylko wartości moralnych ducha utracić nie można i że one tylko dają spokój i prawdziwe zadowolenie. Wiecie wreszcie, że „*duch puszczy*“ mieszka tylko w świętej ciszy boru, którą uszanować musicie, jeśli chcecie osiągnąć uwieńczenie próby puszczy — „*leśny chrzest*“.

Nim jednak wtajemniczę was w obrzędowość leśnego chrztu, szczytowego punktu całej wiedzy leśnej, muszę poruszyć jeszcze wiele innych pięknych i ciekawych rzeczy.

Wiedza leśna styka się na pograniczach swoich z słowianizmem, tym prądem, który coraz większe i silniejsze



zatacza kręgi w harcerstwie pod postacią obrzędowości, opartej na tradycjach starosłowiańskich. Połączenie zaś a raczej stopienie w jedną całość wiedzy leśnej ze słowianizmem da nam to, co nazywam „puszczaństwem“ a o czym dopiero później pisać będziemy. Obecnie „wiedzę leśną“ już macie a artykuły z drugiej dziedziny są już przygotowane. Na pierwszy strzał pójda bóstwa słowiańskie.

W księgach wiedzy leśnej omawiać natomiast będziemy całość życia leśnego od chwili, gdy wchodzisz na leśny szlak, aż po chwilę pobratymstwa puszczańskiego. Dowiedzie się zatem o leśnym sprzęcie, schronach i szałasach, o prawie legowiska i pożywieniu leśnego człowieka, o tańcach leśnych

i piśmie obrazkowym, o tem jak las poznawać i o wielu, wielu innych sprawach.

A przeczytawszy o nich, korzystajcie z każdej wolnej chwili i bieście w las daleko od gwaru ulic. Za miastem, w ciszy pól i lasów przemyślcie słowa tutaj rzucone i wsłuchajcie się w szum drzew.

A szum ten dziwy dziwne prawie wam będzie...

Był las, nie było nas, nie będzie nas, będzie las, ten las, co w poszumach swoich prastarą pieśń borów nam głosi, tę pieśń odwieczną, którą z pokolenia w pokolenie powtarzają dębom dęby, bukom buki.

Przeczytaj:

Kipling: *Księgi dżungli*. Biblioteka laureatów Nobla.  
Kraszewski: *Stara baśń*.

## 3 czerwca wielki kiermasz na boisku Sokoła.

Z TEKI OBSERWATORA.

### NAJBLIŻSZY CEL.

Za miesiąc z niewielkim okładem — koniec roku szkolnego, „dies irae et calamitatis“, dzień gniewu i klęski — jak to się w gwarze uczniowskiej nazywa. Ale dla prawdziwego harcerza dniem klęski on być nie powinien. Harcerz wypełnia uczciwie swoje obowiązki, a więc jako uczeń uczy się uczciwie, a tak czyniąc, powinien być pewny dobrych wyników swej pracy.

Ale czy się uczy uczciwie? Półroczna klasyfikacja wykazała wiele, za wiele not ujemnych u poszczególnych harcerzy. Ten stan musimy naprawić, bo on obniża nasze stanowisko w szkole, pozwala na nieżyczliwą dla nas krytykę, szkodzi i jednostkom i całej naszej organizacji. Cały wysiłek drużynowych musi w tym okresie zwrócić się przedewszystkiem ku temu jednemu celowi, aby swoich harcerzy przeprowadzić przez Scyllę i Charybdę — klasyfikacji rocznej. Świetlice muszą się przekształcić na ten czas na instytucje koleżeńskie samopomocy w nauce. Starsi muszą pomagać młodszym, zdolniejsi słabszym. Ograniczyć się muszą dla tego celu wszystkie inne czynności w drużynie, zbiórki, wycieczki i t. p. Dobre świadectwo roczne musi stać się głównym celem dążeń, choćby z poświęceniem celów innych. Na cele inne będzie pora na obozach. Więc uważajmy! Niech ani jeden harcerz nie straci roku! W ten sposób przysłużymy się idei harcerskiej i propagowaniu jej wśród młodzieży najlepiej i najpewniej.

# OGÓLNO-POLSKI ZLOT HARCEREK.



Prace przygotowawcze są w pełnym toku. Każde środowisko coś przygotowuje, każde wyteęza siły. W Centralnej Komisji Złotowej pod przewodnictwem dhny Uklejskiej praca wre a wyrazem jej znakomicie zredagowana „Ulotka złotowa“ w postaci broszurki, w której czytamy:

„Harcerstwo żeńskie z małej dziewczynki, powierzonej opiece brata-harcera, wyrosło na samodzielnego, odważnego i twórczego człowieka czynu. Zwartą ławą idziemy naprzód, solidarnie pełnimy służbę harcerską!... Nie ogień pożarów — lecz płomień naszego młodego, trwałego zapalu. Nie ofiara krwi przelanej, lecz ofiara radosnej, wielkiej pracy. Nie błysk stali, lecz błysk oczu naszych skupiony, twardy, mocny a słoneczny“.....

Na zlocie odbędą się zawody, ale nie będzie to brutalna walka o pierwszeństwo; nie będzie zwycięzców i zwyciężonych, tylko każda drużyna otrzyma ocenę swej sprawności na karcie uczestnictwa. Zawody obejmą wyćwiczenie harcerskie (obozownictwo, gry polowe, wywiady terenoznawcze, krajoznawcze, przyrodnicze), sportowe (gra w piłkę, wieloboje, pływanie, łucznictwo), wojskowe (obrona przeciwgazowa, ratownictwo, strzelnictwo, sygnalizacja). Każda drużyna biorąca udział w zlocie obowiązana jest stanąć do zawodów obozownictwa i dowolnie do jednego z powyżej wymienionych.

Ogólno-polski zlot harcererek odbędzie się w dn. 5—20 lipca 1928 r. w lasach nad Pilicą, w okolicy Sulejowa.

Redakcja „Skauta“ przygotowuje na zlot specjalny numer w pięknej szacie zewnętrznej. Do pomocy redakcji stają harcerki lwowskie. Całość, zamknięta w sobie, będzie stanowić miłą pamiątkę. Materiały do numeru złotowego przyjmuje redakcja tylko do 1. czerwca. Niech nie zabraknie w numerze wzmianki o żadnej żeńskiej drużynie! Czuwaj!

---

**Prenumerujcie „Skauta“!**

---

SPOLEM.

## DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W 1928 R.

Podobnie jak w latach ubiegłych będzie urządzony w niedzielę 3. czerwca obchód Dnia Spółdzielczości na obszarze całej Polski. W tym celu powołano na zebraniu Towarzystwa Kooperatystów w dniu 7. z. m. Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości, który przygotował okólnik do Związków Spółdzielczych i Spółdzielni w sprawie zawiązywania komitetów lokalnych, mających zająć się na prowincji urządzeniem obchodu. W pra-

cach Komitetów lokalnych wezmą udział przedstawiciele wszystkich typów i odłamów spółdzielczości. Nadto Centralny Komitet zajął się przygotowaniem odpowiedniego plakatu i odezwy na Dzień Spółdzielczy. Wszystkie Komitety lokalne zechcą się zwracać do Centralnego Komitetu pod adresem: Warszawa, ul. Warecka 11 a, Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych.



# STANICA HARCERSKA.

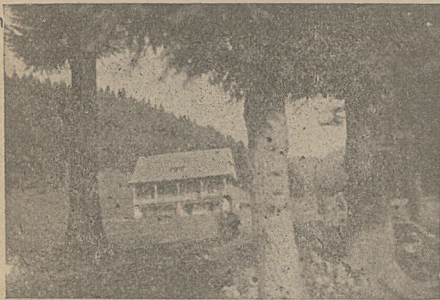
Majątek nieruchomy Z. H. P. powiększył się w roku 1927 o sumę 14000 złotych, równoważną wartości Stancyi harcerskiej Nowosądeckiego Harcerstwa, wybudowanej na Szerokiej Polanie w Kosarzyskach pod Piwniczną (pow. N. Sącz).

Szeroka Polana znana jest wielu harcerzom z obozu związkowego i kursów instruktorskich. Leży ona przy trzecim kilometrze drogi Piwniczna-Szczawnica.

Stanica w Kosarzyskach jest jednym z pierwszych budynków, skonstruowanych specjalnie dla harcerzy. Pomyślana jako letnisko dla kolonji, może służyć również jako schronisko harcerskie dla harcerzy.

Tak pojęty budynek nie pozwala wątpić o wielkich przysługach, jakie odda on harcerskiemu ruchowi krajoznawczemu, zwłaszcza, że położony jest na licznie uczęszczanym szlaku Piwniczna-Pieniny-Nowy Targ.

Zaznaczyć również wypada, że bliskość Krynicy, oraz wspaniałe tereny narciarskie, lepsze może nawet



od terenów krynickich, przyczynić się mogą do stworzenia tutaj harcerskiego ośrodka zimowego.

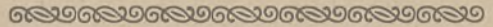
Stanica została zbudowana na polanie, otoczonej zewsząd lasem, na

stoku górskim zwróconym do południa, w prawdziwie typowej okolicy Beskidu. W środku jedno-morgowego gruntu zabudowano około 180 m<sup>2</sup>. — Prosty, bez wielkich pretensji domek drewniany — zawiera w sobie 3 izby dla młodzieży, 2 dla kierownictwa, 1 gościnną, kuchnię i piwnicę. W projekcie jest urządzenie zabudowań gospodarczych, ogrodu warzywnego i sadu.

Zwolna powstaje wyposażenie wewnętrzne.

Historja stancyi, bogato ilustrowana, jest przedstawiona w księdze pamiątkowej Stancyi.

*Zenek R.*



**KĄCIK**    ๐ ๐ ๐ ๐

**DLA ZUCHÓW**

๐ ๐ ๐ I WILCZĄT.

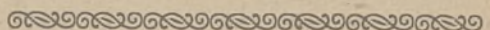
Znacie mię pewnie: — jestem zuch mały.  
Mojem wezwaniem: kochać świat cały!  
A jeśli trzeba usłużyć komu,  
Zuch — krasnoludek znany jest w domu.

Kiedy słońeczko jasne na świecie,  
W łódeczku rano mię nie znajdziecie;  
Pobiegnę raczej, gdzie złote słońko,  
Gdzie wietrzyk lata zieloną łąką. —

A kiedy cała nasza gromada  
Na „chwilkę ciszy“ w izbie zasiada,  
To na twarzączkach świeci wesele,  
Że nas, siostrzyczek małych tak wiele!

A teraz nawet kącik swój mamy,  
Że zaś serdecznie „Skauta“ kochamy,  
Pisać więc będziem często do siebie:  
Ty do nas, „Skauście“ a my do Ciebie.

*Stary zuch.*



### Cel pracy zuchowej i wilczęcej.

Gdy pewnego sławnego pedagoga zapytała matka dwuletniego synka, kiedy ma zacząć dziecię wychowywać, odpowiedział jej: „Już o dwa lata spóźniła się pani“. A my zaczynamy wychowywać dzieci w drużynach harcerskich dopiero najwcześniej od 10 roku życia. Czy nie jesteśmy podobni do tej matki? Uznaję, że nie możemy zacząć od niemowlęstwa wychowywania harcerskiego, bo na to trzeba, żeby każda matka była harcerką, ale możemy przesunąć dalszą granicę zasięgu harcerskiego o jakie 3, 4 lata. Zrobimy to w gromadach Zuchów (dziewczęta) i Wilczęt (chopcy).

Zgłaszają się do drużyn malcy, 7, 8, 9-letnie. „Za mała(y) jesteś do drużyny“ odpowiadamy; „poczekaj!“ I mamy słuszność. Program nawet stopnia najniższego jest dostosowany do psychologii mniej więcej 11—12-letniego dziecka, przerasta więc siły dziecka 7-letniego. A zatem dzieciaków nie-rzaz przemitych, tak bardzo chętnie do nas się garnących do drużyn naprawdę przyjmo-

wać nie możemy. I idą dzieci te, przez nas nieprzyjęte, swoją dalszą drogą. Często już wcale do nas nie wracają; a jeśli przychodzą po raz drugi, po dojściu do tych upragnionych 11 lat, mają już wiele, wiele głęboko wkorzenionych wad i dużo więcej pracy będzie trzeba włożyć na ich usunięcie, niż przed trzema laty.

Musi się więc w naszej organizacji znaleźć miejsce i dla tych najmłodszych. Tam właśnie będą gromady Zuchów i Wilczęt.

Praca w gromadach dziecięcych w innych krajach Europy posunęła się daleko naprzód. Musimy się więc śpieszyć, żeby jej dorównać, musimy możliwie najwcześniej budzić w dzieciach polskich zuchowatość i dzielność i nie dać im zatracić wartości dziecięcej duszy i nasiąkać wpływami często bardzo zgubnymi, a poddać je cudownemu działaniu idei harcerskiej. Organizowanie gromad zuchowych i wilczęcych jako rozwiązanie tego problemu jest najbardziej celowe.

Wydz. Zuchów Kom. Chor.

Amatorska  
stacja  
nadawcza



KACIK  
RADJOWY

do celów  
harcerskich.

(Dokończenie).

Płyta frontowa (ebonitowa lub trolitowa), ze skalą kondensatora, reostatu, zaciskami, ewentualnie amperomierzem antenowym (czy też obsadką na żaróweczkę), musi być chroniona przy przenoszeniu i dlatego jest nieco wgłębiona i zamykana drzwiczkami skrzynki, otwierającymi się ku dołowi i służącymi wtedy za pulpity do pisania i pod klucz. Wtedy źródła prądu (o ile nie są osobno) i inne akcesoria są zamknięte w najniższym przedziale skrzynki z osobnymi drzwiczkami, nad tem odbiornik w górnej części nadajnik (odbiornik i nadajnik zamykane wspólnie drzwiczkami-pulpitem). Do cewki nadajnika musi być dostęp od góry (wieczko otwierające się dopiero po otwarciu drzwiczek-pulpitu). Cewki odbiornika wtyka się do gniazdek we frontowej płycie wmontowanych, lub też — dając płytę odbiornika tylko na połowę szerokości aparatu, przez wolną stronę wyjmujemy cewki i lampy.

Żeby ułatwić sobie montaż odbiornika (nie dając tylnej ściany aparatu na śrubkach, ale na stałe) robimy przegrodę między nadajnikiem a odbiornikiem wsuwając: zaczynamy montaż od otworów na połączenia,

potem budujemy odbiornik a na końcu nadajnik.

Wymiary — jak już wspomniałem, możliwie przystosowane do noszenia; drzewo lekkie.

Odbiornik może być dowolny, krótkofalowy; o ile możliwości 2 lub 3 lampy; ale radzę Schnella, który da nam też świetny odbiór koncertów na długich falach.

Za antenę użyjemy pojedynczego przewodu z linki (zwyczajnej), prowadzącego z aparatu do jakiegoś drzewa, słupa i t. p. Żeby uzyskać łatwe dostrojenie nie dajemy więcej niż kilkanaście metrów linki, zwłaszcza gdy moc jest mała. Pod anteną, na wysokości 1—2 m. nad ziemią jest rozpięta przeciwwaga o długości identycznej z anteną. Oczywiście są to dane do anteny polowej; w izbie, czy na obozie urządzenie może wyglądać całkiem inaczej.

By nie bawić się każdorazowo z dostrojeniem nadajnika i by zachować możliwie identyczną falę podczas ćwiczeń, staramy się zawsze antenę i przeciwwagę rozpiąć na tej samej wysokości. Stosunek zwójów cewki i podziałkę kondensatora dla rozmaitych fal osiągalnych przy danej antenie



należy starannie wynotować. Antenę i przeciwwagę zwijamy do przenoszenia wraz z izolatorami i sznurami na odpowiednich bębnoch.

Przy korespondencji telegrafem posługujemy się międzynarodowymi skrótami: jest to sposób najprostszy. Znak wywoławczy stacji powinien być zbliżony do typu polskiego; radziłbym et-TPH... i cyfra. W razie powstania większej ilości stacji harcerskich znaki powinno wydzielać Naczelnictwo w porozumieniu z odpowiednimi władzami.

Jeszcze parę słów o mocy. Przy komunikacji na małe odległości wystarczy nawet b. słaba lamka „micro“ i bateria anodowa wspólna z odbiornikiem. Jeśli jednak chcemy

mieć większą siłę odbioru, zwłaszcza przy telefonji (mikrofon węglowy włączony w przeciwwagę) — użyjemy lamp głośnikowych n. p. B406 lub B405 i napięcia do 200 volt. Gdyby fala przy telegrafji „miauczała“, włączamy klucz w przeciwwagę lub spinamy nim jeden z dławików D1, uważając, by maksimum prądu w antenie przypadało przy naciśnięciu klucza. Lampka głośnikowa z powodzeniem może służyć do komunikacji z zagranicą.

Gdy chodzi o jeszcze większą moc do nadawań z izby, używamy lamp nadawczych, n. p. Fotos 20 lub 45 watt. Potrzebnego napięcia (600 i 800 volt) dostarczy nam z sieci transformator.

J. Z.



**Brzozów.** Harcerze trzymali wartę przy Bożym grobie, karną postawą zdobywając powszechne uznanie.

**Stanisławów.** 21. V. odbyło się święcone, na którym był obecny dh. Kom. Chor. Powstała tutaj nowa 4 dr. im. Zawiszy przy bursie Kraszewskiego.

**Drohobycz** urządził wystawę prac harcerskich. Duże zainteresowanie wzbudzał ruchomy model szybu naftowego.

**4 lwowska** odegrała „Dożywocie“. Dochód 121 zł. przeznaczono na obóz.

**Pabjanice.** Drużyna imienia Staszica wystawiła „Karpackich górali“. W czasie Zielonych świąt hufce urządzają 4 dniowy zlot w Lasku miejskim.

**16 poznańska** im. gen. Bema istnieje od r. 1920. Od tej chwili miała już 7 obozów i brała udział we wszystkich zlotach. Charakterystyczny jest zastęp Bobrów-włoczęgów, składający się z różnych chemików, pilotów, inżynierów wojskowych i instruktorów. Bemiaci bardzo chętnie nawiązują z innymi korespondencję.

**8 lwowska** urządziła dnia 22. IV. poświęcenie proporca i uroczysty wieczór.

**Hufiec lwowski** dnia 23 obchodził uroczyste w Miodowych grotach święto Jerzego. W przeddzień odbyło się święcone instruktorów.

**Tarnopol.** 22. IV. obchodzono uroczyste święto Patrona skautingu i święto wiosny połączone z przyrzeczeniem.

**15 lwowska.** Janek Diener sprawił sobie frencz instruktorski (bez komentarza).

**Stryj.** 1 im. Czarnieckiego przygotowuje przedstawienie pt. „Raclawice“ celem uzyskania funduszy na obóz.

**1 gródka** odegrała 15 lutego 3 aktową komedię M. Bałuckiego. Wywiązując się znakomicie ze zadania. Role objęli: Bieńkówna, Dubelska, Cudówna, Paluch, Krzyworączka, Proczynszyn, Jaśniewski, Wadowski.

**1 zagórska** wzięła udział w marszu na 10 km., wystawiając 1 drużynę i w biegu na przełaj 4 km., na zawodach urządzonych staraniem 2 p. strz. podh. 19. III. b. r. W obu konkurencjach zdobyła pierwsze miejsce, uzyskując w marszu czas 52,57, a w biegu 15,5 mimo silnej przewagi tak ilościowej jak jakościowej ze strony „Strzelca“, w którego drużynach występowali uczestnicy kadrówek.

**Czortków.** Kmda hufca zorganizowała kurs zastępowych liczący 34 harcerczy w 5 zastępach. Kurs odbywa się co niedzieli i będzie trwał do końca roku szkol. Na obóz uzyskano już z Wydz. Pow. subwencję 1500 zł., Bank zaliczkowy obiecał 200 zł., a Syndykat podolski 100 zł. Dla zdobycia dalszych funduszy jest w projekcie przedstawienie.

**Tarnopol.** Utworzona została Komenda hufca, którą objął dh. prof. Z. Garbiak. Przybocznym hufca został St. Rembisz. Komenda rozpoczęła energiczną akcję, wtajemniczając się w niewyczerpaną litanję regulaminów i przepisów.

**Sambor.** Dnia 18. III. br. odbyła się wenta przedświąteczna, z loterią fantową, orkiestrą „salonową” i bufetem, w której 1 męskiej pomogły uprzejme harcerki. Dochód przeszło 100 zł.

**Brzeżany.** 1 żeńska im. E. Plater, urządziła „intrygę” dochodową (tak się u nich tego rodzaju imprezy nazywają), która przyniosła 300 zł. dochodu i na której choć raz w rok około Wielkanocy wolno było druhnom pospacerować po sali i porozmawiać z męskimi stworzeniami.



Konferencja Instr. Ch. Lwowskiej.

**Busk.** 1 męska im. ks. Skorupki, przygotowuje się do wieczoru, poświęconego Grottgerowi, z użyciem lampy projekcyjnej. Prócz tego przygotowuje mundurki i sprzęt techniczny na wiosenne wyprawy.

**Hufiec Rawicz** liczy 5 drużyn, z czego 4 w miejscu i jedna w Sarnowie. Są to drużyny szkolne. Z roku na rok spostrzeć można coraz większe wyrobienie techniczne i ideowe harcerzy. Własnych warsztatów zarobkowych brak, chociaż i w tym kierunku są wysiłki. Ostatnio II drużyna im. Zawiszy Czarnego pracuje nad urządzeniem hodowli pieczarek, wedle wskazówek prof. Teodorowicza. W ostatnich tygodniach utworzono przy III drużynie im. Stef. Czarnieckiego zastęp z młodzieży pozaszkolnej, który ma być zawiązkiem drużyny pozaszkolnej; oprócz tego utworzono przy I dr. Grzegorza Piramowicza i III Stef. Czarnieckiego gromady wilcząt.

## Z Włodzimierza.

— Dnia 20. kwietnia 1928 r. odbyło się Walne zebranie K. P. H. we Włodzimierzu. Wyjątkowo liczne Zebranie zagałł prezes K. P. H. p. mecenas Czesław Cyngott, przewodniczący p. starosta Koskorowicz. Dh. ph. Eugeniusz Witkowski złożył sprawozdanie z działalności Hufca Włodzimierskiego, oraz przedstawił plan przyszłej pracy, podkreślając ważność akcji letniej. Plan zyskał ogólne uznanie i obietnicę gorącego poparcia. — Dowódca garnizonu p. pułk. Kurcysz odrazu



Delegaci lwowscy na Wolny Zjazd Z. H. P zadeklarował stałą zapomogę na Hufiec Włodzimierski w sumie 50 złotych, miesięcznie. **Ze Lwowa.**

— Na posiedzeniu Z. O. Lw. nastąpiło ukonstytuowanie się i rozdział czynności (7 maja b. r.). Prezesem przez aklamację wybrano ponownie ks. dr. G. Szmyda, wiceprezesami pp. dr. J. Poratyńskiego i rektora akad. wet., prof. dr. St. Niemczyckiego, sekretarzem dha Muszyńskiego, skarbnikiem dha Szczęścikiewicza. Redakcję „Skauta” poruczono nadal prof. W. Kucharskiemu, który nadto został przewodniczącym komisji przedsiębiorstw. Przewodniczącym komisji „Domu harcerza” został dr. J. Poratyński, Komisji gospodarczej prof. dr. Niemczycki, obozów dh. Laskowski. Ponadto dokonano kooptacji nowych członków Zarządu dhnę Jaroszonę, dr. Bandta, pp. Kapałkę i Fedorowicza i zatwierdzono szereg spraw bieżących.

**Harczerze pijcie HERBATE RIEDLA**

Lwów, ulica Rutowskiego 3.

Filja: ulica Gródecka 74.





## Wiadomości harcerskie.

### Świat skautowy.

— Międzynarodowa Konferencja Skautek z udziałem Baden-Powella i Lady B. Powell odbędzie się na Węgrzech w dniach 3—18 maja b. r. Polska zgłosiła referat: Letnie obozy w namiotach i „weck-end“ domkach.

— Zmarł Jan Corbisier (lat 58) naczelny skaut Belgii i twórca skautingu belg., odznaczony wieloma orderami i medalami.

— W Paryżu na premierze filmu „Szlachetne serca“, obecny był ks. kardynał Dubois. Słowo wstępne wygłosił ceniony publicysta i literat Pierre l'Ermite, podnosząc wielkie znaczenie skautingu i nazywając skautów „nowoczesnym rycerstwem“.

### Z. H. P.

— Złot drużynowych wyznaczony na lipiec b. r. został przez Główną Kwaterę odwołany.

— „Skaut posiada obecnie największy nakład ze wszystkich pism harcerskich (4.000 „Harcerz“ 2.000 egz., „Harc mistrz“ 1.500 egz. i 50 na lepszym papierze. O „Na Tropie“ brak wiadomości.

**Chor. wadońska.**

— Kom. Chor. męś. urządziła od 1—4 kwietnia Kurs informacyjny dla nauczycieli w Wieleniu nad Notecią. Dh. Kalinowski gawędził o „błogosławionem ognisku“.

**Chor. Lwowska.**

— Hr. Krasicki z Liska, znany przyjaciel harcerstwa, wydzierżawił za czynszem rocznym 25 zł. zabudowania z obejściem w Podsobniu oraz w Serednem po r. 1932 Zarządowi Oddziału lwow. na obozy wakacyjne, przeznaczając równocześnie owe 25 zł. rocznie do dyspozycji Zarządu. Darował nadto bezpłatnie drzewo na naprawę budynków.

— Komisarz Rządu miasta Lwowa, p. Strzelecki polecił wstawić w budżet miasta 5.000 zł. na obozy harcerskie i przyrzekł subwencję „Skautowi“ na częściowe pokrycie dawnych długów.

— O lokal! dla komend, administracji „Skauta“ i t. p. napróżno dotąd zabiega Z. O. Lwow. Czyżby nam wypadło zakupić wóz Drzymały? Wszyscy szukajmy lokalu! Potrzebny nam lokal i na „Bibliotekę Harcerską“. 1000 oprawnych tomów mamy, a nie ma ich gdzie pomieścić, aby uruchomić wy pożyczalnie.

## WŚRÓD KSIĄŻEK.

### Mój porachunek z sumieniem.

Rozważania religijno-społeczne wydane staraniem Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich — Warszawa 1928. Skład główny w Księgarni „Kroniki Rodzinnej“ Podwale 4.

Mała książeczka, przeznaczona dla starszej młodzieży w wieku szkolnym, daje wyczerpujące, zmierzające do opancerzenia młodej duszy przed destrukcyjnymi prądami chwili. Omawia ona stosunek do Boga, do ojczyzny i społeczeństwa, do rodziny, do innych ludzi i do szkoły oraz do siebie samego. Instruktywny materiał — do rozważań i pogadanek. Dla instruktorów i drużynowych książeczka b. pożyteczna.

### M. Arcta Słownik skrótów.

3000 skrótów, umówionych znaków i symboli, używanych w nauce i w życiu, w pra-

sie, literaturze, korespondencji, oraz skrótowych nazw urzędów, instytucji polskich i obcych. Zebrała i ułożyła Zofja de Bondy. Cena Zł. 2.—, w płótnie Zł. 3.—. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Zwyczaj operowania skrótami i skrótami tak się upowszechnił, że niemal każdy Urząd, Związek, Klub — posiada umówiony znak, zastępujący istotną nazwę. Orientowanie się w tych, częstokroć niezrozumiałych, znakach przedstawia nieraz poważne trudności, niesposób bowiem zapamiętać znaczenie każdego skrótu. Trudność tę usuwa wydany świeżo Słownik, w którym są zebrane i objaśnione wszystkie najbardziej znane skrócenia i gdzie również podane są tabele znaków i symboli (n. p. symboli pierwiastków chemicznych), jakimi się posługuje na-

uka. Książeczka ta odda niewątpliwie duże usługi społeczeństwu.

— Nakładem K. O. H. Poznań ukazało się IV. wyd. *Piosenek Harcerskich* zebranych przez H. Śniegockiego. Całość podzielona na 2 części: *Pieśni nabożne* i *Różne zaopatrzone* w przejrzysty spis odda harcerzom duże usługi. Cena 40 groszy.

**Ks. dr. Franciszek Harazim, salezjanin:** *Forteca* dramat harcerski w 3 aktach Warszawa 1926 str. 68.

„Forteca“ jest sztuką dosyć lichą, na nazwę „harcerskiej“ nie zasługującą, ponieważ podaje mgliste a nawet całkiem fałszywe informacje o harcerstwie, przyczem myśl przewodnią sztuki jest płytka w swej kompozycji, a wątpliwej wartości w zasadzie.

Autor jest wyznawcą zasady, że „cel uświęca środki“ — a oto możnaby się bardzo posprzezać. Czy np. dobry uczynek, do którego się dochodzi zdradą, jest naprawdę dobrym uczynkiem, nad tem należy się poważnie zastanowić.

Treść w krótkości tak się przedstawia. Emerytowany pułkownik Zawilski postanawia zlicytować chłopca Tomczyka, który nie może mu zapłacić dzierżawy. W miejscowości tej harcerze mają obóz i urządzają zabawę w „Fortecę“, którą pułkownik jako były wojskowy i bohater z pod Radyminą żywo się zainteresował. Dwór swój przeznacza na fortecę i z częścią harcerzy ma go bronić. Dotychczas wszystko w porządku, ale harcerze chcą spełnić przy tej zabawie dobry uczynek: czyli wymusić przy kapitulacji na pułkowniku zwolnienie Tomczaka, i oto jaką drogę obierają do tego; nie spryt i harcerskie wyrobienie, choćby w podkradaniu się, ale zdradę. Harcerz Adam, ze sztabu generalnego pułkownika, sygnalizuje na jego niekorzyść. Forteca zostaje zdobyta, warunki kapitulacji podane i przyjęte — a zdrada harcerzy zdobywa uznanie u pułkownika, który ich chwali w ten sposób: „Mali zdrajcy, Walenrodzi!“

To jest komplement! Tylko skauci z „Fortecy“ piszą się nań. Wogóle są to wątpliwej miary harcerze. Przypatrzmy się im bliżej. Harcerz III. stopnia zowie się w nich ćwik, a I-szego młodzik (str. 14.). Na pytanie o władze naczelne — odpowiadają, że pierwszym generałem w harcerstwie jest Bóg“ (str. 16) — wedle tego schematu drugim generałem będzie Ojczyzna a trzecim: Bliźni. Nazwa generałów dla tych pojęć jest co najmniej niestosowna. Albo taki żarcik: okłamują starego lokaja, że bolszewicy na dwór napadną. Wiész o tem rozniósł się po całej wsi (ma to być efekt komiczny a mogło się skończyć nawet tragicznie, jak świadczy

ostatnia i najlepsza w całej sztuce scena II aktu, gdzie lokaj Antoni zastępuje drogę wpadającym harcerzom i kierując z nim karabiny, krzyczy: „Stać, bo kropię, ile wleziel!“ A teraz coś z techniki harcerskiej. Harcerz rysuje mapkę terenu z werandy, a choć się na taki szkiec z miejsca można ostatecznie zgodzić, o tyle na znaki konwencjonalne nie bardzo. Czarny kwadracik oznaczający zawsze zabudowania, tu oznacza „kładkę nad rzeczułką“ (str. 21). Wreszcie ostatnie mistrzowskie pociągnięcie: Komenda obozu nadaje pułkownikowi „dyplom honorowego harcerza Rzeczypospolitej polskiej“ (str. 65). To jest już oszustwo. Pułkownik wziął to za dobrą monetę, a komenda obozu nie miała najmniejszego prawa ani możności wręczenia mu podobnego dyplomu.

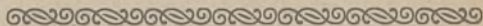
Należy ostrzec drużyny harcerskie przed ewentualną chęcią grania tej sztuczki na scenie.

W. F.

**Dr. Karol Stojanowski:** *Akademickie drużyny harcerskie*. Wydawnictwo Wydziału propagandy Kom. Chor. Poznańskiej Z. H. P. 1927.

Broszurka to niewielka — od takich sobie 20 stroniczek zwykłego druku. Ale jakże ciekawa nie tylko dla akademików harcerzy i nieharcerzy, lecz także tych, co kiedyś będą akademikami. W sposób zwięzły i jasny mówi w niej autor o misji dziejowej narodu polskiego, misji cywilizacyjnej i katolickiej i o potrzebie ciągłego przygotowania narodu do tej jego wielkiej roli. Z tej potrzeby wysnuwa autor konieczność kontynuowania harcerskiej służby poza rok 16-ty czy 18-ty życia naszej młodzieży i uzasadnia postulat rzeszenia się akademików-harcerzy w drużyny, których pracę, zadania i cele ujmuje w krótkie kanony.

Broszurkę tę nabyć powinna każda drużyna. Treść nadaje się do żywych pogadanek nie tylko w kołach starszych harcerzy, ale i w zastępach „włóczęgów“.

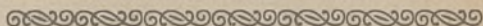


Harcerki!



Harcerze!

nadsyłajcie artykuły, fotografie i rysunki do numeru złotowego poświęconego skautkom!





## AFORYZMY HARCERSKIE.

Przed się żywota czasu idź,  
nie zbaczaj w lewo, w prawo,  
a snuć się będzie życia nic  
i będzie ci zabawa;  
jeno wciąż przed się bracie idź,  
Nie zbaczaj w lewo, w prawo.

Roman Petelenz-Lukasiewicz.

## Wielki turniej umysłowy.



## ZADANIE LITERACKIE.

Drzewiej nad Niemnem, a był to rok 1794. siedział Beniowski, czekając na powrót taty. Naraz panicz tam, kędy w cieniu zapomnianej olszyny stała chata za wsią, ujrzał szary proch i słońce w herbie. Po chwili stary stuga zaanonsował powrót do gniazda emancypantki. Przyjechała również rodzina Potanieckich, ludzie bezdomni i bez dogmatu, choć bene nali, Witął gości Pan Tadeusz i stary dziadunio, który spędzał wieczory pod lipą, czytając pamiętniki kwestarza. A kiedy nadjechali damy i huzary, cała gromada, rzucając słówka piątę przez dziesiątę wesoło gawędzita. Pan Woło-

dyjowski opowiadał przypadki Doświadczynskiego w pustyni i w puszczy i syzyfowe prace tegoż w podróży przez kraj zwierząt, bogów i ludzi. Pan Geldhab dziwił się, że nagrodę Nobla otrzymali chłopci, choć przed innymi zastużył się latarnik, pan Balzer w Brazylii. Ordynał Michorowski i Konrad Wallenrod krytykowali moralność pani Dulskiej. Rozmówki przeszły wreszcie na wesołe i smutne wspomnienia z Maripozy. Swobodna pogawędka nie prędkoby się skończyła — ale cóż — powiał wiatr od morza, świeczka zgasta a z naszych pól i lasów doleciała pieśń o domu naszym, którą grał Janko muzykant.

Opowieść powyższa powstała z zestawienia tytułów w szeregu dzieł różnych autorów. Przy rozwiązaniu należy obok podania odpowiedniego tytułu dzieła podać rodzaj literacki, do którego należy, autora tegoż i 3 dalsze najważniejsze dzieła. W odniesieniu zaś do tytułu, o którym mowa w „Opowieści“, należy w jednym zdaniu podać kwintesencję dzieła z wymienieniem 1—2 głównych osób.

N. p. dzieło X., autor N. N. i t. d. (daty — i 3 dzieła dalsze) X, są obrazem życia i krajobrazu wsi polskiej z początków XX w. pod zaborem rosyjskim, osnutym wokół rodziny i zagrody Borynow.

Za rozwiązanie według ściśle podanego wzoru przeznaczamy za każdy tytuł 1 punkt.

## KRZYŻÓWKA.

Znaczenie wyrazów: — P o z i o m o:

1. Pasma gór, 5. rodzaj powozu, 10. choroba zakaźna, 12. określenie wysokiej temperatury, 13. zaimek wskazujący, 15. część dzieła, 16. imię żeńskie zdrobniałe, 17. kapłan wschodni (wspak), 20. gatunek papugi, 22. oprzęd gąsienicy gatunku motyla (wspak), 23. odcinek na pieniądze (wspak), 25. oddział Tatarów, 26. mieszkaniec Południa, 28. planeta, 29. znak zrobiony ostrem narzędziem, 30. współczesny polski literat, 31. staropolskie „zaczny“, 34. wykonawca wyroku, 35. gatunek skóry, 37. imię żeńskie zdrobniałe, 38. miara powierzchni, 40. imię żeńskie zdrobniałe, 42. egipskie bóstwo słońca (wspak), 43. część nogi, 45. zwierzę domowe, 47. biegun elektryczny, 48. instytucja wstawiona prześladowaniem Polaków.

Sprawozdania Lwowskiego Zarządu Oddziału za rok 1926 i 1927 do nabycia w Administracji „Skauta“ w cenie 1 zł.

1		2	3	4		5	6	7	8		9
		10				11		12			
13	14				15		18				21
16				22				19		20	
			17				23		24		
		25					26			27	
		28					29				
	33		30				31				32
34				35	36					37	49
38			39		40				41		42
		43	44				45		46		
47							48				

### Znaczenie wyrazów:

Pionowo: 1. ogon, 2. „ty” w języku obcym (wspak), 3. powinowaty, 4. odpowiada 38 lub 42 w poprzednim, 6. spójnik, 7. liczebnik, 8. spółgłoska (fonetycznie), 9. imię żeńskie zdrobniałe, 11. inaczej przebieg, 13. zaimek, 14. utwór poetycki, 15. sztuczny nawóz, 17. drzewo opałowe, 18. władca, 19. masło w starożytnej Grecji, 21. bryła lodu, 22. rzeka w Palestynie (wspak), 24. instrumenty muzyczne, 25. miara elektryczności (fonetycznie), 27. partykuła, 32. zewnętrzna oznaka wzruszenia, 33. pierwiastek chemiczny, 34. inaczej hełm (wyraz pochodz. obcego), 36. pytajnik, 39 odpowiada 14 (wspak), 41. element figury geometrycznej, 43. przystówek miejsca (wspak) 44. przyimek, 45. spółgłoska (fonetycznie), 46. zaimek wskazujący, 49. schronisko w czasie potopu.

Za rozwiązanie 3 punkty.

(Przy nadsyłaniu rozwiązań z kryżówki należy załączyć kopję schematu rysunku z wpisaniem wyrazami).

### Rozwiązanie zadań z numeru marcowego

Zadanie matematyczne rozwiązać można, przekształcając dodajniki w kilkadziesiąt różnych form;

$$\text{np. } 4 + 95 + \frac{1}{2} + \frac{38}{76} = 100$$

$$\text{lub } 91 + \frac{56}{7} + \frac{3}{4} + \frac{2}{8} = 100$$

$$\text{lub } 8 + 31 + 57 + \frac{96}{24} = 100 \text{ i t. d.}$$

Zad. 2. Błąd drukarski w numerze z lutego polegał na mylnym podaniu konta P. K. O. 153.818 a winno być 152.818. Inne błędy np. przestawienia liter są nieistotne „nie mogące wprowadzić administrację w zakłopotanie”.

### Rozwiązania nadesłali:

Baczyńska M. (20), Bardasz S. (26), Błachuciak T. (25), Cena B. (20), Charysz J. (11), Czajkowska M. (5), Dendura S. (19), Faliński M. (5), Ganowski St. (20), Garbacik K. (5), Grzywińska A. (20), Hirsch J. (19), Kleczewska A. (26 + 25), Klisiówna H. (10), Kneblowski Ł. (20), Kondyjowski M. (25 + 25), Laferi H. (20), „Lala z dziadziem” (10), Lichter W. (25), Liss H. (22), Malec M. (10), Marcinowski W. (14), Marzęcki M. (15), Miarczanka Z. (6), Owoc M. (25), Raczkiewicz M. (25), Smoła K. (25), Solski J. (25 + 25), Szwed F. (25), Tokujący Głuszec (5), Zastęp „Wrzósów” V Ż. Lwów (20).

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

*Składamy tą drogą podziękowanie 5 lwow. męś. Dr. Harc. za oprawę 4 tomów „Skautia” dla biblioteki redakcji.*

Na liczne zapytania czy redakcja przyjmuje projekty zadań do Działu rozrywkowego, odpowiadamy, że bardzo chętnie skorzystamy z pomocy Druhen i Druhów i do niej wszystkich zapraszamy, jeden tylko warunek dodając: aby projekty były pomysły i oryginalne.

— Zwracamy uwagę że Nr. 1 „Skauta” wyczerpany.

# Wielki Kiermasz HARCERSKI

odbędzie się na boisku Sokoła Macierzy  
**dnia 3 czerwca b. r.**

**Wiele niespodzianek.**

**Loterja bogato wyposażona.  
Bufet smakowity — tani.**



## Kompletujcie Biblioteki harcerskie!

Polecamy następujące wydawnictwa Zakładu Nar. im. Ossolińskich:

- Baran Jan:** Lekka atletyka . . . . . zł. 4.—  
**Elliot-Lyn Zofja:** Lekka atletyka dla kobiet i dzieci. Tłumaczenie z angielskiego . . . . . zł. 3.50  
**Kuchar Wacław i Stahl Zdzisław** Tennis — podręcznik . . . . . zł. 4.—  
**Zaleski A. i Semadeni T.:** Pływanie „ 6.—  
**Weysenhoff Jan Dr.:** Sztuka gry w piłkę nożną 1926, 8,° XVI + 408 . . . . . zł. 6.40  
**Wyrobek Zygmunt:** Harcerz w polu. Ćwiczenia w terenie (z ilustracjami) 1926, 8°, str. 196. . . . . zł. 3.50  
**Sikorski Walerjan:** Gimnastyka, podręcznik metodyczny dla seminarjów i kursów nauczycielskich . . . . . zł. 5.20  
**Bobkowski Aleksander:** Podręcznik harcerski . . . . . zł. 4.50  
**Polakiewicz Stanisław Dr.:** Igrzyska VIII Olimpiady . . . . . zł. 28.—  
 ponadto m. in.:  
**Sikorski Wład. Gen. dyw.:** Nad Wisłą i Wkrą. Studium polsko-rosyjskiej wojny r. 1920 . . . . . zł. 18.—  
**Mars.:** — Podręcznik wojskowy dla młodszego oficera, oficera rezerwy i przysposobienia wojskowego . . . . . zł. 14.—  
**Hełm-Pirgo Marjan:** Kartoznawstwo „ 5.—  
**Hartleb Zygm.:** Szabla polska „ 5.—  
 Wydawnictwa powyższe zamawiać można w administracji „Skauta“ za nadaniem gotówki na konto P. K. O. 152.818 lub za zaliczką pocztową.

## Rogatywki harcerskie

czapki akademickie, sportowe, kapelusze męskie  
i przybory wojskowe poleca firma

**JAN WITTMAN, Lwów, Trybunalska 1.**

Odznaki i nagrody sportowe wykonuje  
Zakład rytowniczy

**Eugenjusza Marjana Ungera**

Lwów, ul. Chorążczyzny 7.

Pracownia pieczęci kauczukowych  
i metalowych, odznak zwykłych  
i emaljowanych, medali, tablic,  
żetonów.

Centralna Składnica  
Aparatów fotograficznych

**BARWIK & BORZEMSKI**  
we Lwowie, ul. Kopernika 18. — Telefon Nr. 18-60. — Oddział Radjowy. —  
Aparaty kinematograficzne i projekcyjne.

**Wszelkie artykuły sportowe**

poleca firma

**Scott i Pawłowski**

Handlowa Spółka Sportowa. — We Lwowie, plac Halicki 7.

Telefon 8-76.

K, BARTEL

**PERSPEKTYWA MALARSKA**

Zasady. Zarys historyczny. Estetyka. T. I. Z 397 ilustracjami. Nauka i Sztuka. T. XVII. 8°, Str. VIII+112. Brosz. zł 45—, w płótnie 52—.

Dzieło pod wielu względami rewelacyjne. Rozpatruje ono perspektywę malarską z punktu widzenia geometrii, filozofii i psychologii, dochodząc do wyników tak ciekawych, że książka, przełożona na jakikolwiek język europejski, wzbudziłaby silne zainteresowanie nawet zagranicą.

Treść: I. O odwzorowaniu perspektywicznym na płaszczyźnie. II. Zasady płaskiej perspektywy stożkowej. III. Perspektywa krzywych stożkowych. IV. Perspektywa powierzchni obrotowych. V. Perspektywa obrazów odbitych w zwierciadłach płaskich. VI. Konstrukcja cieni. VII. Perspektywa pośrednia.

ST. RUFF

**O zapobieganiu zniekształceniom ciała**

Z 15 rycinami. Biblj. higieniczna. T. X. 8°, Str. 32. zł 1.40.

Treść: Wstęp. — Część ogólna. I. Kilka uwag o budowie ciała ludzkiego. Kościec jako rusztowanie ciała. Mięśnie jako narząd ruchowy. Równomierny rozwój mięśni warunkiem harmonijnej bud. ciała. II. O higienicznym trybie życia. Odżywianie. Praca. Ćwiczenia fizyczne. Hartowanie ciała. — Część szczegółowa. I. Budowa kośćca. Skrzywienie kręgosłupa szyjnego i piersiowego. Skrzywienie boczne. Jak zapobiegać skrzyw. kręgosłupa? Kontrola wzroku. Ławka szkolna. Zapobieg. i postęp. przy początkach skrzywienia kręgosłupa. II. Skrzywienie kręgosłupa z powodu gruźlicy kręgow. III. Zniekształcenie kończyn dolnych. Zniekształcenie stawu kolanowego i kości podudzia. IV. Zniekształcenie stopy. Stopa płaska, koszlawa i inne chorobowe kształty stóp. V. Zniekształcenia palców. Nagiotki. Wrażliwość paznokci.

NAKLAD:

**S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.**

Lwów, Czarnieckiego 12. — Warszawa, Nowy Świat 59.

Żądać we wszystkich księgarniach.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

**MIECZYŚŁAWA PADOWICZA**Lwów, ul. Łyczakowska 11, I p.  
ordynuje od godz. 15-19.Dla  
harcerzy  
10 proc.  
opustu.**Wychodzi 15-go każdego miesiąca.**

Redakcja i Administracja we Lwowie, ulica Kopernika 20 III p. — Godziny urzędowe Redakcji i Administracji codziennie od 19—20 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

WYDAWCA: Zarząd Oddziału Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego. — Redaktor naczelny i odp.: WŁADYSŁAW KUCHARSKI. — Sekretarz redakcji: WIKTOR FRANTZ

Kierownik administracji Władysław Wenzel.

Z drukarni Akademickiej, Lwów, ulica Krzywa 10.